

Mariusz Lesław Krogulski

**Okupacja w imię sojuszu.  
Armia Radziecka w Polsce 1944-1956**

Wydawnictwo von borowiecky, Warszawa 2000, ss. 263.

Rola Armii Czerwonej, NKWD, a także radzieckiej administracji wojskowej i cywilnej w dziejach Polski po 1944 roku nabiera od kilku lat nowego oblicza. Z wielu względów zakazana, przemilczana czy też zniekształcona, nabiera powoli prawdziwego wyglądu. Recenzowana praca jest jednym z pierwszych wydawnictw książkowych dotyczących tego zagadnienia.

Opracowanie składa się z pięciu rozdziałów. I. Sowiecka administracja wojenna 1944-1945; II. Utrwalanie sojuszniczej okupacji; III. Z perspektywy wasala; IV. Prawem silniejszego (osłabianie gospodarcze Polski); V. Gorzej niż potop. Poza tym praca posiada noty biograficzne oraz zestaw bibliografii.

We wstępie autor zauważył, iż omówione zostaną „niektóre aspekty związane z pobytami armii radzieckiej w Polsce w latach 1944-1956”. Niestety nie zostały one sprecyzowane, a zestaw poruszonych problemów znacznie wykracza poza wspomnianą myśl przewodnią. Prosiłoby się o wydzielenie różnicy pomiędzy administracją wojskową a administracją cywilną. Dobrze byłoby wyjaśnić, czym była administracja armii radzieckiej, a czym pobyt jednostek armii radzieckiej i związane z tym skutki. Brak definicji tych zagadnień zaważył na zawartości książki. Inną niedogodnością jest fakt, iż praca stanowi fragment większej całości (rozprawy doktorskiej), w związku z tym wiele informacji pojawia się na podstawie danych z lat dziewięćdziesiątych, co sprawia wrażenie ahistoryczności. Zupełnym zaskoczeniem jest zestaw literatury oraz jej zastosowanie. Będzie o tym niżej. W tym miejscu należy wspomnieć o fakcie, iż w zestawie literatury pojawiło się wiele zespołów archiwalnych wykorzystanych przy pisaniu recenzowanej pracy. Niestety, nie wiadomo dlaczego, brak ich w przypisach. Czy to wymogi edytorskie spowodowały ich usunięcie? Dlaczego w takim przypadku nie ma nic na ten temat we wstępie? Dziwnie wygląda zapewnienie, iż zespół Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego posiada ok. stu teczek dotyczących armii radzieckiej, a przy omawianiu problematyki szczecińskiej autor opiera się na literaturze i to nie najnowszej. Zresztą autor cytuje tylko kilka razy w przypisach archiwa terenowe, podczas gdy w zestawie bibliograficznym mamy archiwum w Koszalinie (i oddział w Słupsku i Szczecinku) oraz we Wrocławiu. Brak kwerendy w Centralnym Archiwum Wojskowym jest sprawą zaskakującą, gdy mówi się o skutkach pobytu wojsk radzieckich. Dziwny wydaje się także brak kwerendy w tych archiwach, gdzie liczebność wojsk radzieckich była największa i najbardziej uciążliwa (np. w Legnicy i w trójce Legnica – Świątoszów – Szprotawa – Legnica).

Zarzuty wobec recenzowanej pracy nie ograniczają się do doboru, wykorzystania materiałów archiwalnych i koncepcji pracy.

Pisząc o problematyce narodowościowej, relacjach pomiędzy Polakami a Rosjanami, a także o roli Niemców w stosunkach polsko-radzieckich na terenie Ziemi Odzyskanych, autor nie dotarł do prac, które mogłyby mu pomóc przy analizie tego skomplikowanego zagadnienia, a które ukazały się w ostatnim czasie. Należą do nich przede wszystkim prace

Bernadetty Nitschke<sup>1</sup> oraz Bogdana Cimały<sup>2</sup>. Omawianie procesów osadniczych i relacji pomiędzy osadnikami a wojskami radzieckimi raczej nie wyszło książce na dobre. Brak szerszego rozróżnienia pomiędzy problemami Pomorza Zachodniego, Dolnego Śląska, a w szczególności Śląska Opolskiego i tych terenów Śląska, które przed wojną leżały po stronie Niemiec, doprowadził autora do niewłaściwych wniosków. Trudno zgodzić się, gdy autor pisze (s. 188), iż na terenie Dolnego Śląska „skupiska autochtonów były na tyle duże, że konieczne stało się powołanie ich własnego samorządu” i zaraz dodaje: „administracja niemiecka zorganizowana została m.in. w Głogowie, Gorzowie, Nowej Soli, [...], Żaganu i Żarach”. Myślę, że to tylko niezrozumiała zbitka, na stronie 192 bowiem autor pisze już w innym tonie i właściwie lokuje problem występowania ludności rodzimej<sup>3</sup>.

Wiele wątpliwości budzi rozdział poświęcony osłabianiu gospodarczemu Polski. Z jednej strony autor jako pierwszy omawia szeroko skutki ingerencji Rosjan w sprawy związane z wykorzystaniem i dzierżawą łączy telekomunikacyjnych. Z drugiej – nie wiadomo dlaczego przy komunikacji zatrzymał się tylko nad kolejją. Niewątpliwie kolej miała największy udział w transferowaniu środków zdobywczych (*trofeijnych*) w głąb ZSRR, ale nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż działalność administracji i wojsk sowieckich doprowadziła do niemal kompletnego demontażu portów odrzańskich<sup>4</sup>. Rosjanie zarekwirowali także ok. 2/3 przedwojennego taboru rzeczno pływającego po Odrze. Zresztą nie tylko Odra była miejscem ich penetracji. Nie zapomniano o stateczkach z jezior Warmii i Mazur a także o barkach z dolnego biegu Wisły. Wywóz towarów oraz barek następował przez port szczeciński oraz przez system wodny Odra – Warta – Noteć – Kanał Bydgoski – Wisła – Bug – system wodny Prypeci. Zupełne ominięcie tego problemu (pomimo iż posiada on swoją literaturę) jest zaskoczeniem *in minus*.

Fakt pominięcia w rozważaniach Odry, gdzie występował złożony problem podległości dowództwa, prawdopodobnie ma związek z faktem, iż autor omawiając dzieje i rolę portu szczecińskiego w latach 1945-1955 oparł się na publikacjach sprzed 1990 roku. Jeżeli do wartości faktograficznej tych opracowań nie można mieć większych zastrzeżeń, to kwestia ograniczeń związanych z cenzurą znacznie ograniczała możliwości analityczne w latach Polski Ludowej. Autor pominął skutki, jakie dla portu szczecińskiego miało

<sup>1</sup> B. Nitschke, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945-1949*, Zielona Góra 1999.

<sup>2</sup> B. Cimała, *Dwuwładza na Śląsku Opolskim w 1945 r. Stosunki między komendantami wojennymi a polską administracją szczebla lokalnego*, „Kwartalnik Opolski” 1995, nr 3/4, s. 14-30; i d e m, *Skutki pobytu Armii Czerwonej we wsiach Śląska Opolskiego*, „Studia Śląskie” 1995, s. 131-161; najnowsza publikacja tegoż autora: *Polacy, Rosjanie i Niemcy na Śląsku Opolskim po zakończeniu II wojny światowej*, „Studia Śląskie” 1999, s. 67-85.

<sup>3</sup> Poza pracą B. Nitschke zob. m.in. P. M a d a j c z y k, *Dokumenty o konfliktach Armii Czerwonej z władzami i ludnością polską na Ziemiach Zachodnich w 1945 r.*, „Teki Archiwalne”, seria nowa 1997, nr 2(24), s. 145-165.

<sup>4</sup> S. G r u s z e c k i, *Administracja wodna i żegluga śródlądowa na Odrze od maja 1945 r. do sierpnia 1946 r.*, „Studia Śląskie” 1975, s. 325-350. Szerzej zob. M. Z a w a d k a, *Odra w okresie planu trzyletniego*, „Studia Śląskie” 1999, s. 94-100; *Początki polskiej administracji na górnej Odrze w świetle dokumentów*, cz. I, „Śląsk Opolski” 1999, nr 2, s. 68-76; cz. II, „ŚO” 1999, nr 3, s. 47-57; cz. III, „ŚO” 1999, nr 4, s. 45-57; cz. IV, „ŚO” 2000, nr 1, s. 79-90; M. Z a w a d k a, *Odrzańskie porty śródlądowe po 1945 roku*, „Studia Zachodnie” nr 3, Zielona Góra 1998, s. 127-139; i d e m, *Żeglugowy tabor odrzański w XX wieku*, „Studia Zachodnie” 1999, nr 4, s. 138-144.

uczynienie z niego głównego portu radzieckiej strefy okupacyjnej. Pisząc o losach Szczecina i portu szczecińskiego, pomimo iż w zestawie literatury figurują, pominał wspomnienia Henryka Różańskiego oraz Piotra Zaremby (tego drugiego cytował za pośrednictwem artykułu publicystycznego). Z analizy pracy i z zestawu literatury wynika, iż autor nie dotarł do wielu istotnych opracowań, przede wszystkim do znakomitej pracy Tadeusza Marcza poświęconej granicy polsko-niemieckiej<sup>5</sup> (tam ponaddwudziestostronnicowy podrozdział zatytułowany *Kwestia Szczecina*, s. 148-s. 169). Zupełnym nieporozumieniem jest pominięcie wielu tekstów źródłowych opublikowanych przez Ryszarda Techmana<sup>6</sup>. Podobny los spotkał jego artykuł poświęcony stosunkom polsko-sowieckim w porcie szczecińskim w latach 1947-1955<sup>7</sup>. Tu na marginesie: autor nie dotarł do publikacji R. Techmana będącej sprawozdaniem z jego pobytu w archiwach Moskwy<sup>8</sup>; gdyby dotarł do tych publikacji, pewnie wspomniałby o sowieckich i sowiecko-niemieckich przedsiębiorstwach żeglugowych wykorzystujących Odrę i wschodni-niemieckie drogi wodne. Trudno także wytłumaczyć pominięcie artykułów poświęconych stacjonowaniu wojsk sowieckich w portach Świnoujście, Łeba, Darłowo<sup>9</sup>.

Zaskakująca jest nieobecność w rozważaniach artykułu Adama Makowskiego poświęconego polityce ZSRR wobec części Ziem Zachodnich<sup>10</sup>, a także opracowań autorstwa Mieczysława Golona (poza wymienionymi w spisie bibliografii)<sup>11</sup>. Podobnie jak Szczecin po-

<sup>5</sup> T. Marcza, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944-1950*, Wrocław 1995.

<sup>6</sup> Przede wszystkim *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, t. V, *Gospodarka morską w latach 1945-1950*, wstęp, wybór i oprac. R. Techman, Szczecin 1992; t. VII, *Szczecin w dokumentach polskiej służby dyplomatycznej 1945-1950*, wstęp, wybór i oprac. R. Techman, Szczecin 1996; także R. Techman, *Między polityką morską a polityką zagraniczną – nieznaną dokument z 1948 r.*, „Nautologia” 1993, nr 2, s. 30-33; i d e m, *Sprawozdanie z działalności Biura Łącznikowego wojewody szczecińskiego z władzami wojskowymi polskimi i radzieckimi w okresie 1945-1948*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 1993, nr 8, s. 151-178; i d e m, *Internacjonalizacja miasta czy portu? Kilka uwag o dokumencie z 1946 r.*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1996, z. 4, s. 151-167.

<sup>7</sup> I d e m, *Strefa radziecka w porcie szczecińskim w latach 1947-1955*, „Zapiski Historyczne” 1994, z. s. 75-95. Z kronikarskiego obowiązku należy zauważyć, iż ostatnio ukazała się praca tegoż autora, *Przejmowanie portu szczecińskiego przez polskie władze w latach 1945-1947*, „Zeszyty Odrzańskie” 2000, nr 18-19.

<sup>8</sup> I d e m, *Źródła do spraw morskich po 1945 r. w archiwach moskiewskich*, „Nautologia” 1995, nr 3, s. 23-26; i d e m, *Z pobytu w archiwach moskiewskich*, „Archeion” 1996, XCVI, s. 345-349.

<sup>9</sup> I d e m, *Małe porty Wybrzeża Środkowego w latach 1945-1952*, „Studia Bałtyckie. Historia” 1996, t. II, s. 224-277; i d e m, *Przejmowanie portów handlowych i rybackich Pomorza Zachodniego w latach 1945-1949*, „Szczecińskie Studia Historyczne” 1997, nr 10, s. 119-145; i d e m, *Początki gospodarki morskiej Łeby po II wojnie światowej*, „Przegląd Morski” 1998, nr 5, s. 8-26; i d e m, *Radziecki ośrodek portowo-rybacki w Darłowie w latach 1945-1948*, „Rocznik Koszaliński” 1998, cz. 1, s. 125-141; i d e m, *Stacjonowanie wojsk radzieckich w miastach portowych: Darłowie i Łebie po II wojnie światowej*, „Materiały Zachodniopomorskie”, Szczecin 1998, s. 461-532; i d e m, *Stacjonowanie wojsk radzieckich w Świnoujściu po II wojnie światowej*, „Nautologia” 1999, nr 3/4, s. 11-31; M. Żukowski, *Powstanie i działalność administracji państwowej w latach 1945-1946*, „Darłowskie Zeszyty Naukowe” 1994, nr 1, s. 50-65; i d e m, *Gospodarka morską w Darłowie w latach 1945-1950*, „Darłowskie Zeszyty Naukowe” 1995, nr 6, s. 37-46.

<sup>10</sup> A. Makowski, *Pomorzanie Zachodnie w polityce Związku Radzieckiego w 1945 r.*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1992, z. 2, s. 53-73.

<sup>11</sup> M. Golon, *Majątki ziemskie na Ziemiach Odzyskanych pod radziecką administracją wojskową w latach 1945-1950*, [w:] *Władze komunistyczne wobec Ziemi Odzyskanych po II wojnie światowej. Materiały z konferencji*, red. S. Łach, Słupsk 1997, s. 279-299; i d e m, *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1945-1956. Okupant w roli sojusznika*, „Czasy Nowożytne” 1999, t. VI, s. 37-115.

wierzchnie potraktowanie spotkało gospodarkę morską. Autor nie zauważył wydanych w latach dziewięćdziesiątych publikacji poświęconych sprawom wybrzeża i morskim<sup>12</sup>. Brak w zestawie fundamentalnego zbioru dokumentów poświęconego m.in. ostatnim dniom wojny *Armia Krajowa w dokumentach*, co jest niespodzianką przy fakcie, iż autor oparł się na kilka mniej istotnych pozycjach. Poza tym obie prace Tadeusza Żenczykowskiego zawarte w bibliografii są oparte przede wszystkim na dokumentach zawartych w tym zbiorze.

W związku z tym wkrađło się do recenzowanej pracy kilka niedopowiedzeń. Autor znacznie uprościł problem podległości jednostek nie będących pod rozkazami dowództwa w Legnicy. Oparcie rozważań na ten temat na jednym dokumencie jest bardzo odważnym przedsięwzięciem. Teoria autora o podległości części wojsk i administracji sowieckiej na terenie Pomorza Zachodniego została już w 1991 r. przedstawiona przez Alinę Hutnikiewicz. Spotkała się ona z zarzutem R. Techmana jako teoria „nazbyt uproszczona”<sup>13</sup>. Inna nieprecyzyjność dotyczy zasięgu terytorialnego Centralnej Bazy Przeładunkowej, bowiem Centralna Baza Przeładunkowa nr 3601 to nie tylko obszar portu (jak twierdzi autor), który stanowił odrębną jednostkę, lecz całe miasto Szczecin, jego najbliższa okolica, a także tzw. enklawa policka<sup>14</sup>.

Na s. 42 autor twierdzi, iż istnienie sowieckich firm w Szczecinie „nie zostało uzgodnione z administracją polską”. Podaje tutaj za przykład „Radziecką Żeglugę na Odrze”. Twierdzenie to akurat w przypadku tego przedsiębiorstwa jest błędne w świetle „Porozumienia między rządem RP i rządem ZSRR o przekazaniu władzom polskim portu w Szczecinie” (art. 9 i 10 poświęcone działalności Radzieckiego Towarzystwa Okrętowego na Odrze)<sup>15</sup>. W wielu przypadkach autor podejmował tezy na podstawie jednego dokumentu albo co gorsza artykułu. Takim kuriozum jest sprawa radziecko-niemieckiego armatora Derutra. Omówienie go na podstawie artykułu zamieszczonego w „Przeglądzie Tygodniowym” bez wsparcia jednym chociażby źródłem<sup>16</sup> jest błędem wytykanym na każdym seminarium magisterskim.

Wydaje się, iż wiele wniosłoby do recenzowanej pracy, gdyby autor dotarł do raportów konsulatu brytyjskiego w Szczecinie<sup>17</sup>.

<sup>12</sup> J. K. S a w i c k i, *Odrodzenie żeglugi morskiej w Polsce 1945-1947*, Gdańsk 1988; E. W ł o d a r c z y k, *Handel morski i porty Pomorza Zachodniego w pierwszych latach II wojny światowej*, „Zapiski Historyczne” 1990, z. 2-3, s. 17-30; A. H u t n i k i e w i c z, *Szczecin w polskiej polityce morskiej w latach 1945-1950*, Szczecin 1991 [recenzja tej pracy:] R. T e c h m a n, „Zapiski Historyczne” 1994, nr 1, s. 158-164; I. M i c h a ł k ó w, *Armia Czerwona w rejonie ujścia Odry*, „Przegląd Morski” 1993, nr 5, s. 54-61.

<sup>13</sup> Zob. R. T e c h m a n, *Strefa radziecka...*, s. 76, przypis 7 (tam bogate uzasadnienie teorii, iż rejon szczeciński znajdował się w formalnej dwuwładzy berlińsko-moskiewskiej). Także: H. R ó Ź a n s k i, *Śladem wspomnień i dokumentów (1943-1948)*, Warszawa 1987, m.in. s. 355, 358-360, 457, 487-488 (podważa teorię, iż Berlin był bezpośrednim decydem w sprawach szczecińskich).

<sup>14</sup> R. T e c h m a n, *Strefa radziecka...*, s. 76.

<sup>15</sup> Tekst porozumienia w: *Szczecin w dokumentach...*, dok. nr 72.

<sup>16</sup> O problemie radzieckich armatorów na Odrze zob. M. Z a w a d k a, *Odra w okresie planu...*, s. 99-100 (tam dalsza literatura). Najnowsze ustalenia R. T e c h m a n, M. Z a w a d k a, *Administracja radziecka na Odrze*, „Śląsk Polski” 2000, nr 4; R. T e c h m a n, *Armia Czerwona na Odrze 1945-1952*, „Studia Śląskie” 2001; M. Z a w a d k a, *Przejmowanie przez Polskę Odry w latach 1945-1946*, „Studia Śląskie” 2000.

<sup>17</sup> J. T e b i n k a, R. T e c h m a n, *Pierwsze sprawozdanie brytyjskiej służby konsularnej o Pomorzu Zachodnim (15 II 1946 r.)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1998, z. 1, 194-225; i d e m, *Raporty brytyjskiego wicekonsula w Szczecinie Josepha Waltersa z 1946 r.*, cz. I, „Zapiski Historyczne” 1997, z. 1, s. 81-106; cz. II, *ibidem*, z. 2-3.

Pominięcie wyżej wymienionej literatury i nieumieszczenie, a co za tym idzie nieskorzystanie z wielu już publikowanych materiałów źródłowych i opracowań powoduje, iż książka staje się drażniąco nierówna. Obok rozdziałów opartych przede wszystkim na źródłach, bez wsparcia najnowszej literatury, są rozdziały oparte przede wszystkim na dawnej literaturze przedmiotu, wymagającej – z całym szacunkiem do dokonań ich autorów – weryfikacji.

Dziwny wydaje się dobór ikonografii w recenzowanej pracy. Z tytułu i treści wynika, iż praca dotyczy lat 1944/1945-1956. Dlaczego więc zamieszczono zdjęcia przedstawiające broń, która pojawiła się na terenie Polski pod koniec lat sześćdziesiątych (fot. s. 179, 185 + tył okładki)? Małym dysonansem jest także fotokopia gazety codziennej „Znamia Pobjedy”, reprodukowany numer bowiem pochodzi z końca lat sześćdziesiątych, podobnie jak i mapa nr 2, która dokumentuje raczej rozmieszczenie garnizonów z końca lat osiemdziesiątych, a nie – jak ją podpisano – z roku 1956. Zresztą mapa jest wykonana wyjątkowo nieprecyzyjnie. Położenie kilku miejscowości względem siebie jest dziwaczne (Wrocław – Oława – Brzeg czy też Legnica – Krzywa – Świętoszów – Trzebień – Przemków – Szprotawa lub Kluczewo – Szczecin). Drażniąca jest niekonsekwencja w stosowaniu przymiotników *radziecki*, *sowiecki* (czy określenie *sowiety* powinno być pisane z małej litery?), podobnie jak niekonsekwencja w nazewnictwie i analizie jednostek administracyjnych. Co w tab. 5 należy rozumieć przez pojęcie *obszar jeleniogórski* (podobnie jak i *szczeciński*, co przy niekonsekwencji w stosowaniu nazw województw, np. dolnośląskie czy wrocławskie lub zachodniopomorskie czy szczecińskie, powoduje trudności w zrozumieniu tekstu). Z analizy dokonanej pod tą tabelą wynika, iż autor nie wlicza go w skład województwa dolnośląskiego<sup>18</sup>.

Na końcu recenzowanej pracy (s. 255-261) ulokowano załączniki, na które składają się cztery dokumenty. Brak jest wyjaśnienia, dlaczego akurat te, a nie inne. Nie wiadomo, skąd pochodzą edytowane dokumenty; trzeci (Instrukcja dla Delegata KERM przy Dowództwie PGWAR) nie posiada daty wydania.

Ograniczenia edytorskie, jakim podlega niniejsza recenzja, nie pozwalają na szerszą analizę pozostałych zagadnień. Niestety recenzowana praca w niewielkim zakresie systematyzuje i ugruntowuje naszą wiedzę na temat przebiegu i skutków pobytu wojsk sowieckich w Polsce. O wiele więcej dowiedzieć się można z wydanej ostatnio w Słupsku publikacji pokonferencyjnej<sup>19</sup> czy też z pojawiających się licznie artykułów<sup>20</sup>.

Marek Zawadka

<sup>18</sup> W tabeli 5 – na obszarze jeleniogórskim znajdowało się 15 VI 1946 r. 235 majątków ponad 100 ha, którym zarządzali Rosjanie. Pod tabelą autor pisze: „Tylko w województwie dolnośląskim sowioci zatrzymali na prawach dzierżawy 211 majątków o powierzchni 38 950 ha, a dalszych 407 o powierzchni 101 908 ha użytkowali bezprawnie”. Ponadto w tabeli jest błąd: suma majątków daje 938 a nie 936.

<sup>19</sup> *Ziemie Odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej. Materiały konferencyjne*, red. S. Łach, Słupsk 2000. Warto sięgnąć także do materiałów z wcześniejszej konferencji opublikowanych w zbiorze: *Władze komunistyczne wobec ziem odzyskanych po II wojnie światowej*, red. S. Łach, Słupsk 1997.

<sup>20</sup> J. T y s z k i e w i c z, *Działalność Delegatury Rządu Polskiego przy Północnej Grupie Wojsk Armii Radzieckiej na terenach ziem odzyskanych w latach 1947-1950. Zarys problematyki*, „Studia Zachodnie” 1999, nr 4, s. 171-183 oraz literatura z przyp. 7, 11, 16.